

Sygn. akt. I ACa 109/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<u>Przewodniczący</u>	<i>SSA Anna Pele</i>
<b>Sędziowie:</b>	<i>SA Marek Klimczak (spraw.)</i> <i>SO del. Edyta Pietraszewska</i>
<b>Protokolant:</b>	<i>st. sekr. sądowy Aleksandra Szubert</i>

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **K. Z. (1)**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

**i (...) S.A.w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powoda i zażalenia pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 11 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 144/12

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w pkt X i XI w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami zastępstwa adwokackiego na rzecz pozwanego (...) S.A.w W.,

II. **oddała** apelację powoda w pozostałym zakresie,

III. **nie obciąża** powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego (...) S.A.w W.,

IV. **oddała** zażalenie pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W.,

V. **zasądza** od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda kwotę 600 zł (sześćset) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

## UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu powód K. Z. (1) wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. :

I. kwoty 350.000,00 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 20.09.2010 r. do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia,

II. kwoty 56.961,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

-.

- od kwoty 20.836,00 zł - od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,
- od kwoty 36.125,00 zł – od daty rozszerzenia żądania pozwu, tj. od 25.01.2013 r. do dnia zapłaty,

tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej z tytułu opieki osób trzecich za okres od 31.10.2009 r. do 31.12.2012 r.,

II. kwoty 1.800 zł miesięcznie, płatnej z góry do dnia 1-go każdego następującego po sobie miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od 01.01.2013 r. - tytułem bieżącej renty uzupełniającej z tytułu zwiększonych potrzeb,

III. kwoty 10.000,00 zł miesięcznie, płatnej z góry do dnia 1-go każdego następującego po sobie miesiąca, wraz z ustawowymi

odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od 31.10.2009 r.- tytułem renty z tytułu częściowej utraty możliwości zarobkowych i zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość,

IV. ustalenie odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. w W. na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ powód w dniu 31.10.2009 r.,

V. zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Powód cofnął pozew przeciwko pozwanemu Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

W uzasadnieniu powód wskazał, że uległ wypadkowi komunikacyjnemu w dniu 31.10.2009r. w miejscowości Ś., którego sprawcą był kierujący samochodem marki P.o nr rejestracyjnym (...) - A. S., posiadający ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W.. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kolbuszowej, Wydział II Karny, sygn. akt II K 148/10. Powód wskazywał, iż konsekwencje w/w wypadku w stanie jego zdrowia, w jego życiu codziennym i zawodowym uzasadniają zasądzenie kwot szczegółowo wyliczonych w żądaniu pozwu.

Pozwany (...) S.A. (wezwany do udziału w sprawie na wniosek Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W.) wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazywał, że w toku likwidacji szkody, na rzecz powoda, wypłacona została łącznie kwota 170.242 zł. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne na podstawie złożonych dokumentów w tym opinii biegłego d/s rekonstrukcji wypadków drogowych powołanego w sprawie karnej oraz na podstawie opinii lekarzy specjalistów. Z treści tych dokumentów wynikało, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku, w rezultacie czego, pozwany pomniejszył przyznane mu świadczenia o 80 %. Dalej idące żądania powoda pozwany oceniał jako nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy w Przemyślu wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013r. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. Z. (1) kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7.10.2010r. – tytułem zadośćuczynienia (pkt I), kwotę 17.807 zł z ustawowymi odsetkami od dat i kwot szczegółowo w wyroku wskazanych – tytułem skapitalizowanej renty za wydatki na opiekę osób trzecich (pkt II), kwotę 750 zł płatną z góry do 10-tego każdego miesiąca, poczynając

od dnia 1.01.2013r. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek raty – tytułem bieżącej renty za wydatki na opiekę osób trzecich (pkt III), kwotę 500 zł płatną z góry do 10-tego każdego miesiąca, poczynając od dnia 1.11.2010r. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia którejkolwiek raty – tytułem renty za utratę zdolności do pracy zarobkowej (pkt IV), ustalił odpowiedzialność pozwanego (...) SA w W. za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 31.10.2009r. mogące ujawnić się w przyszłości u powoda K. Z. (1) (pkt V), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt VI) oraz umorzył postępowanie w stosunku do pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (pkt VIII). Wyrokiem tym Sąd Okręgowy orzekła nadto o kosztach procesu (pkt IX – XI), w tym o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa (pkt VII).

Wyrok powyższy oparty został na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach prawnych.

W dniu 31.10.2009 r. około godziny 11.45 w miejscowości Ś., powód K. Z. (1) – lat 44, jechał drogą nr (...) relacji M. - L.. Jechał od strony M. w stronę K.. W miejscowości Ś. droga przebiegała na prostym odcinku, utworzyła się kolumna samochodów złożona z kilku samochodów, na czele której jechał F. (...) nr rej. (...), którym kierowała M. K.. Za samochód F. (...) wjechał F. (...), który z kolei wyprzedził samochód P. o nr rej. (...), którym kierował A. S., F. (...) jechał chwilę za F. (...), a następnie go wyprzedził. W pewnym momencie powód K. Z. (2) kierujący samochodem V. (...) nr rej. (...), na prostym odcinku drogi, w terenie niezabudowanym (dozwolona prędkość 90 km/h) zaczął wyprzedzać z prędkością około 126 km/h, lewym pasem ruchu kolumnę w/w pojazdów. Powód wyprzedził nieustalony pojazd i zbliżał się do samochodu P., którym kierował A. S. z prędkością około 90 - 100 km/h. Gdy jadący z przodu samochód F. (...) wyprzedził F. (...), A. S. włączył lewy kierunkowskaz i nie obserwując należycie drogi za pojazdem rozpoczął manewr wyprzedzania zbliżając się do osi jezdni, a następnie wyjeżdżał za osź jezdni w chwili, gdy był wyprzedzany przez jadący lewym pasem ruchu samochód powoda. Wówczas zaniechał wykonywania manewru wyprzedzania i wrócił na prawy pas ruchu. Gdy samochód powoda przejeżdżał obok samochodu P. zachowanie A. S. sprawiło, że powód wykonał gwałtowny manewr skrętu kołem kierownicy w lewo a następnie w prawo co spowodowało, że samochód powoda utracił stateczność kierunkową, powód utracił panowanie nad pojazdem i usiłował przywrócić pierwotny tor jazdy ocierając się o lewy przedni narożnik jadącego w tym samym kierunku prawym pasem ruchu samochodu osobowego F. (...) nr rej. (...) kierowanego przez M. K., a następnie zjechał na lewe pobocze, wjechał do rowu, uderzył przodem samochodu w krawędź betonową mostku, po czym samochód został wyrzucony z rowu, przekoziołkował i uderzył w drzewo rosnące za mostkiem i zatrzymał się leżąc na boku kilka metrów obok drzewa. Powód był zapięty w pasy bezpieczeństwa. Czyniąc te ustalenia Sąd Okręgowy oparł się na przeprowadzonej w toku niniejszego postępowania opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. B..

Po wypadku powód został przewieziony do (...) Publicznego Zespołu (...) w K., skąd przewieziono go do Szpitala Wojewódzkiego nr (...) w R. gdzie wykonano mu szczegółowe badania radiologiczne i laboratoryjne. Powód hospitalizowany był w Oddziale Neurochirurgii i N. Szpitala Wojewódzkiego Nr (...) w R., gdzie przebywał w dniach od 31.10.2009 r. do 12.11.2009 r. Powód przyjęty został do Szpitala z powodu uwidocznionego w KT kręgosłupa szyjnego wybuchowego złamania trzonu kręgu C7 i urazu doznanego w wyniku wypadku komunikacyjnego. Przy przyjęciu powód miał objawy całkowitego uszkodzenia rdzenia kręgowego na poziomie C7 kręgosłupa, niedowład kończyn dolnych. Ponadto wymagał zaopatrzenia chirurgicznego dużej rany tłuczonej powłok głowy. W dniu przyjęcia powód był operowany z powodu złamania wybuchowego C7. Przebieg pooperacyjny był niepowikłany. Rany wygoiły się. Po wstępnym usprawnieniu powoda został on wypisany do Oddziału Rehabilitacyjnego Szpital, gdzie przebywał od 12.11.2009 r. do 16.12.2009 r. W dniu wypisu powód czynnie poruszał kończyną dolną lewą – utrzymywał ją uniesioną, pojawiły się czynne ruchy dolnej kończyny prawej i stopniowy powrót czucia powierzchownego. Powód został wypisany do domu w stanie dobrym z zaleceniem lekarskim kontynuacji wyuczonych ćwiczeń, okresowej kontroli w Poradni Rejonowej, okresowej kontroli w (...). Wystawiono mu również wniosek na rehabilitację uzdrowiskową.

Od 21.12.2009 r. do 09.01.2010 r. powód przebywał w Sanatorium (...) a następnie od 12.01.2010 r. do 02.02.2010 r. w Oddziale (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w L.. Od 08.03.2010 r. do 29.03.2010 r. powód ponownie przebywał w I.. Po zastosowanych zabiegach rehabilitacyjnych powód uzyskał złagodzenie dolegliwości bólowych kręgosłupa. Chodził z pomocą laski łokciowej. Następnie zgodnie z zaleceniami poszpitalnymi powód

kontynuował leczenie w poradni Neurologicznej w L.. Powód odbył także dwie wizyty w Poradni Neurochirurgicznej w R. w dniu 22.12.2010 r. i 27.01.2011 r.

Orzeczeniem lekarza rzeczoznawcy KRUS z dnia 13.05.2010 r. powód został uznany za całkowicie i trwale niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym.

W toku stałej rehabilitacji następowała powolna poprawa sprawności narządu ruchu w zakresie lokomocji i samodzielności w życiu codziennym. Obecnie jest w tym zakresie samodzielny, nie uzyskano jednak pełnego powrotu sprawności. Z uwagi na trwałe zmiany w obrębie narządu ruchu i ich charakter, powód wymaga stałej rehabilitacji prowadzonej w warunkach domowych i stacjonarnych.

Dolegliwościom bólowym towarzyszyły cierpienia psychiczne, które spowodowane były samym faktem uczestniczenia w wypadku, doznany mi urazami, niepewnością skutków doznanych obrażeń, koniecznością leczenia szpitalnego w tym operacyjnego, niesprawnością i skazaniem na stałą pomoc osób trzecich we wszystkich czynnościach dnia codziennego, takich jak toaleta czy potrzeby fizjologiczne. Cierpieniem psychicznym trwającym do dziś jest też trwałe wyłączenie z normalnego życia domowego i zawodowego, zaburzenia w sferze intymnej oraz niepewność co do końcowego wyniku leczenia.

W okresie pobytu w Wojewódzkim Szpitalu w R. w Oddziale Neurochirurgii w dniach od 31.10.2009 r. do 12.11.2009 r. (13 dni) oraz w Oddziale (...) od 12.11.2009 r. do 16.12.2009 r. (34 dni) powód pozostawał w zasadzie pacjentem leżącym. Był zupełnie uzależniony od wszelkich czynności osób drugich wykonywanych na jego rzecz. W okresie pobytów w szpitalach powód wymagał opieki osób trzecich (poza opieką zapewnianą przez personel szpitalny) w wymiarze 5 godzin świadczeń wszystkich opiekunów, plus 3 godziny na dojazdy i 2 godziny na zakupy, przyrządzanie posiłków i przygotowywanie czystej bielizny na kolejny dzień. Łącznie 10 godzin  $\times$  47 dni = 470 godzin. Ponadto przez 13 dni od 21 grudnia 2009 r. powód korzystał w H. z zabiegów wodnych i masaży w ramach komercyjnych świadczeń zdrowotnych. Korzystał z usług swojego szwagra, który zawoził go, czekał i przywoził z Horyńca. Czas tych usług to średnio 3 godziny w każdym dniu zabiegu. W okresie pobytu w domu powód wymagał opieki osób trzecich w wymiarze średnio 10 godzin na dobę. Łącznie 10 godzin  $\times$  26 dni = 260 godzin.

Pobyt powoda w SPZOZ w Oddziale (...) w dniach od 12.01.2010 r. do 02.02.2010 r. (22 dni) to okres intensywnych dążeń do jak największej sprawności, to leczenie usprawniające nastawione na ćwiczenia bierne i czynne kończyn dolnych oraz ćwiczenia chodu po schodach. W tym czasie powód wymagał opieki osób trzecich, łącznie z dojazdami do szpitala w L., w wymiarze średnio 5 godzin dziennie. Łącznie 5 godzin  $\times$  22 dni = 110 godzin.

Pobyt w domu w dniach od 03.02.2010 r. do 31.12.2010 r. (309 dni) to okres uczenia się poruszania z wielką asekuracją o jednej kuli i intensywnymi wyuczonymi ćwiczeniami. Wyjazd na 21-dniowe (08.03 - 29.03.2010 r.) leczenie rehabilitacyjne w uzdrowisku w I. nie zmienił nastawienia powoda i niedużo zmniejszył dolegliwości bólowe. Powód sprawniej chodził, nadal jednak dużą trudnością było pokonanie schodów, niemożliwa była kąpiel w wannie. Wszystkie czynności w domu wykonywała żona z dziećmi. W powyższym okresie powód korzystał z pomocy osób trzecich w wymiarze średnio 6 godzin dziennie. Łącznie 6 godzin  $\times$  309 dni = 1854 godziny.

Od stycznia 2011 r. do dnia 31.12.2012 r. (730 dni - 21 dni sanatoryjnych) powód nie uzyskał poprawy ruchomości kończyn dolnych. Poprzez systematyczne ćwiczenia sprawniej wykonuje poszczególne elementy chodu, nadal utyka, chód ma chwiejny, porusza się z trudnością, powłóczy nogami, z trudem odrywa stopę od podłoża, asekuje się nadal kulą łokciową, ma trudności ze zginaniem w stawach kończyn zwłaszcza prawej, ma trudności z przysiadem, pochyleniem, chodzeniem po schodach, nierównościach terenu, nadal dokuczają mu bóle głowy i powróciły trudności z czynnościami fizjologicznymi. W lipcu 2011 r. ponownie Komisja do spraw orzekania o niepełnosprawności orzekła znaczny stopień niepełnosprawności powoda, podtrzymując decyzje o wymogu długotrwałej, stałej opieki w związku z brakiem samodzielności w egzystowaniu. W tym czasie powód wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze średnio 5 godzin dziennie. Łącznie 5 godzin  $\times$  709 dni = 3545 godzin.

Aktualnie stan ogólny powoda jest utrwalony. Powód kontynuuje leczenie rehabilitacyjne pod kontrolą neurologa. Ćwiczy według zaleceń w domu. Okresowo korzysta z turnusów rehabilitacyjnych, odbył dotychczas 6 turnusów. Nadal ma zaburzenia równowagi i wychodząc z domu zawsze musi mieć 1 kulę łokciową, ma trudności przy korzystaniu ze schodów. Obecnie jest samodzielny w zakresie czynności samoobsługowych, rozbiera i ubiera się samodzielnie, posiłki zjada samodzielnie. Potrafi wykonać proste czynności domowe, zwłaszcza te, które można wykonywać w pozycji siedzącej. Trwale jest natomiast niezdolny do wykonywania jakichkolwiek prac fizycznych związanych z chodzeniem, przenoszeniem przedmiotów, pokonywaniem różnicy poziomów (podesty, schody, drabiny), zajęciami w pozycjach wymuszonych (klęknięcie, pozycje kuczne). Ze względu na spastykę nogi nie jest w stanie samodzielnie prowadzić samochodu. Wymaga pomocy przy wchodzeniu do wanny (wyposażono łazienkę w uchwyty i maty antypoślizgowe), sprzątaniu, gotowaniu czy robieniu zakupów. Powód odczuwa bóle kręgosłupa i prawej nogi, uczucie ściągania i podkurczania prawej nogi, swędzenie ramion, traci czucie w lewej nodze, ma uczucie parcia na mocz, miewa bóle głowy zwłaszcza nocne, zaburzające sen. Nie jest zdolny do współżycia seksualnego. Stale zażywa środki przeciwbólowe i uspokajające.

Powodowi pozostała wygojona blizna na szyi po operacji neurochirurgicznej.

Powód nadal wymaga opieki w zakresie funkcjonowania w środowisku domowym, społecznym, w zakresie zabezpieczania warunków życia. Ma stwierdzony trwały, nieodwracalny uszczerbek na zdrowiu co pozwala na przyjęcie, że konieczność opieki nad powodem będzie stała. Wymaga stałej rehabilitacji i konsultacji neurologicznych. Wymiar tej opieki wynosi średnio 5 godzin dziennie.

Przed wypadkiem powód nie korzystał z żadnej poradni zdrowia, uczęszczał w wolnych chwilach w Polsce na siłownię, jeździł na rowerze. Marzył o swoim hobby – spadochroniarstwie, ma uprawnienia skoczka spadochronowego i uczestniczył w zawodach spadochronowych. Lubił także pływać na jachtach swoich pracodawców, które przygotowywał do sezonów. Fizyczna praca w rolnictwie jak i praca za granicą wymagała dużej sprawności i siły układu ruchu do poruszania się, schylania, podnoszenia ciężarów i przebywania na wysokościach. Do dnia wypadku powód był w pełni zdrowym, energicznym, oddanym pracy mężczyzną. Miał plany życiowe, rodzinne, prowadził życie towarzyskie. Zaistniały wypadek zmusił powoda i jego rodzinę do zmiany codziennego życia. Powód utracił dotychczasową sprawność fizyczną, zdolność do pracy w charakterze rolnika i pracownika, który marzył o prywatnym, legalnym przedsiębiorstwie. Powód ma poczucie utraty energii życiowej, obniżonej wiary w siebie, jako osoby nie wartościowej dla rodziny, małżonki (też w pożyciu intymnym), zależnej w niektórych czynnościach codziennych od najbliższych. Brak możliwości podjęcia pracy w rolnictwie, założenia firmy, dysponowania środkami finansowymi na poziomie przed wypadkiem, zamknęło powoda w sobie. Powód skupia się na własnych dolegliwościach, boi się o przyszłość związaną z uzależnieniem od rodziny, również finansowym.

Zasadnicze leczenie następstw wypadku u powoda zostało zakończone. Trwałym następstwem doznanych obrażeń jest ograniczona ruchomość kręgosłupa szyjnego oraz spastyczny niedowład obu kończyn dolnych powodujący istotne zaburzenia lokomocji. Z tego powodu powód kontynuuje leczenie specjalistyczne i rehabilitacyjne i powinien je kontynuować stale, do końca życia aby przeciwdziałać nasilaniu się niedowładowi i przeciwdziałać spastyczności w zakresie kończyn dolnych.

Rokowania powoda na przyszłość odnośnie dalszej poprawy stanu zdrowia są złe. Ubytki neurologiczne i ograniczenia ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa są trwałe. Powód nie rokuje na powrót zdolności prawidłowego chodzenia, pełnej kontroli nad zwieraczami, prowadzenia samemu samochodu osobowego. Będzie miał nadal trudności w pokonywaniu schodów, nie wyjdzie na drabinę, krzesło, nie może dźwigać, pochylać się, dłużej chodzić czy stać w miejscu. Skutki wypadku negatywnie wpływają obecnie i będą wpływać w przyszłości na życie prywatne i zawodowe powoda.

Prawomocnym wyrokiem Sąd Rejonowy w Kolbuszowej Wydział II Karny z dnia 26 maja 2010 r., sygn. akt II K 148/10, oskarżony A. S. został uznany winnym, tego że w dniu 31 października 2009 r. w Ś. woj. (...) nieumyślnie naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki P.

nr rej. (...) drogą relacji K. - M. nie należycie obserwował drogę za pojazdem rozpoczynając manewr wyprzedzania w chwili gdy był wyprzedzany przez samochód osobowy marki V. (...) nr rej. (...), kierowany przez K. Z. (1), zmusił go do gwałtownego wykonania manewru skrętu kołem kierownicy w lewo a następnie w prawo co spowodowało, że samochód V. (...) nr rej. (...) utracił stateczność kierunkową w następstwie czego usiłował przywrócić pierwotny tor jazdy ocierając się o lewą przednią część jadącego w tym samym kierunku samochodu osobowego F. (...) nr rej. (...) kierowanego przez M. K., a następnie przemieścił się na pobocze i uderzył w krawędź betonową mostku w wyniku czego K. Z. (1) doznał: rozległej rany tłuczonej, kompresyjnego złamania trzonu kręgu 7 odcinka szyjnego kręgosłupa z częściowym uszkodzeniem rdzenia kręgowego w postaci częściowego niedowładu kończyn dolnych, a obrażenia powyższe stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci całkowitej lub znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie, tj. występku z art. 177 § 2 k.k. i za czyn ten skazał go na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby dwóch lat.

Pismem z dnia 21 czerwca 2010 r. powód zgłosił Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w (...) S.A. szkodę. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. przejął odpowiedzialność z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC za sprawcę wypadku i w toku postępowania likwidacyjnego w dniu 7 października 2010 r. wypłacił na rzecz powoda:

- 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia,
- 332,00 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia,
- 6.888,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich,
- 6.522,00 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu do placówek medycznych,
- 6.500 zł tytułem renty za zwiększone potrzeby za okres od 01.01.2011 r. do 31.10.2011 r.

Po wypłacie powodowi przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. powyższych kwot ustalono, że samochód osobowy marki P. o nr rej. (...), którym kierował A. S., w chwili zdarzenia posiadał zawartą na ten pojazd umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 10.05.2011 r. poinformował Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. o podjęciu decyzji o przyznaniu świadczenia w łącznej wysokości 88.027,82 zł, w tym tytułem zadośćuczynienia kwoty 80.000,00 zł.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy wskazał czym kierował się, czyniąc najistotniejsze dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne.

Otóż rozpoznając przedmiotową sprawę dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr. inż. A. B. z dnia 24.04.2013 r. wraz z opinią uzupełniającą z dnia 25.06.2013 r. - na okoliczność ustalenia jakie nieprawidłowości zostały popełnione przez uczestników wypadku drogowego z dnia 31.10.2009 r., który z uczestników wypadku drogowego naruszył przepisy ruchu drogowego, a w szczególności czy powód K. Z. (2) naruszył przepisy ruchu drogowego, czy jego zachowanie na drodze i jego technika jazdy były prawidłowe i czy powód przyczynił się do zaistnienia wypadku.

Biegły sądowy mgr inż. A. B. w opinii wydanej w oparciu o materiał dowodowy zawarty w aktach niniejszej sprawy, akta sprawy karnej II K 148/10 oraz akta szkody, stwierdził, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku drogowego, było nieprawidłowe wykonywanie manewru wyprzedzania przez powoda K. Z. (1) kierującego samochodem V. (...) nr rejestracyjny (...), który jako kierujący nie zachował szczególnej ostrożności podczas wyprzedzania kilku pojazdów jadących prawym pasem ruchu na drodze M. — K. w Ś., jechał z niedozwoloną, nadmierną prędkością około 126 km/h, przekroczył podczas wyprzedzania prędkość administracyjnie dozwoloną, przecenił swoje umiejętności jako kierującego i podjął nieprawidłowe manewry obronne - gwałtowna zmiana kierunku jazdy, co spowodowało utratę panowania nad kierowanym przez niego samochodem.

Powód podjął ryzykowny manewr wyprzedzania kilku samochodów jadących na drodze o szerokości 6,3 m przed nim, z prędkością około 100 km/h. Chcąc wyprzedzić jadące samochody, musiał nadmiernie zwiększyć prędkość do około 126 km/h, która była prędkością niebezpieczną na drodze o szerokości 6,3 m bez utwardzonych poboczy, przebiegającej w obszarze leśnym.

Następnie powód zbyt późno zauważył, że jadący przed nim samochód P. sygnalizuje zamiar wyprzedzania i zjeżdża do osi jezdni, przystępując zaś do wyprzedzania kilku jadących przed nim pojazdów, powód powinien liczyć się z tym, że na prostym odcinku drogi jadący przed nim pojazd może również rozpocząć wyprzedzanie wolniej jadącego pojazdu. W konsekwencji powód nieprawidłowo i gwałtownie zareagował na zachowanie A. S. kierującego samochodem P., choć miał możliwość w razie potrzeby zmniejszyć prędkość swojego samochodu przez hamowanie w obrębie własnego pasa ruchu oraz mógł zjechać do lewej krawędzi jezdni.

Biegły ustalił także, że M. K. kierująca samochodem F. (...) jechała prawidłowo prawym pasem ruchu z prędkością mniejszą od dopuszczalnej i nie wykonywała żadnych manewrów, które utrudniłyby jazdę powodowi.

Powyższe opinie, jako szczegółowe, wyjaśniające podnoszone przez powoda zarzuty, oparte na fachowej wiedzy biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego oraz wzajemnie ze sobą zbieżne, uznał Sąd Okręgowy za prawidłowe i należyte oddające przebieg zdarzenia z dnia 31 października 2009 r.

Z kolei przyczynienie się A. S. do zaistniałego wypadku zostało stwierdzone wprost w skazującym, prawomocnym wyroku karnym, którego ustalenia stosownie do treści art. 11 k.p.c. wiążą Sąd w niniejszej sprawie, w którym stwierdzono, że A. S. nieumyślnie naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki P. nr rej. (...) drogą relacji K. - M. nie należyte obserwował drogę za pojazdem rozpoczynając manewr wyprzedzania w chwili, gdy był wyprzedzany przez samochód osobowy marki W. (...) nr rej. (...), kierowany przez K. Z. (1), zmusił go do gwałtownego wykonania manewru skrętu kołem kierownicy w lewo a następnie w prawo, co spowodowało, że samochód V. (...) nr rej. (...) utracił stateczność kierunkową w następstwie czego usiłował przywrócić pierwotny tor jazdy ocierając się o lewą przednią część jadącego w tym samym kierunku samochodu osobowego F. (...) nr rej. (...) kierowanego przez M. K., a następnie przemieścił się na pobocze i uderzył w krawędź betonową mostku (...).

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka M. W. oraz powoda odnośnie rzekomo wykonywanej przez powoda na umowę o pracę i w ramach własnej działalności pracy w Austrii oraz wysokości osiągniętych przez niego zarobków, powód nie przedstawił, bowiem na tą okoliczność żadnych dowodów z dokumentów, np. karty płac, dowodów otrzymanych wynagrodzeń, rozliczenia podatkowego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej czy chociażby zaświadczenia o zatrudnieniu. Podstawą ustaleń Sądu nie mogą być również twierdzenia świadka o propozycji zatrudnienia przez niego powoda w 2011 r. (z w zasadzie 100% gwarancją zatrudnienia) za wynagrodzeniem w kwocie 2300 Euro miesięcznie, wówczas już, bowiem świadek wiedział o doznanym przez powoda w 2009 r. wypadku (gdzie utrzymywał powodem stały kontakt), jego kalectwie i jego niezdolności do wykonywania takiej pracy, zatem w ocenie Sądu pismo zawierające wymienioną propozycję zostało napisane na użytek niniejszego procesu.

Dysponując przytoczonymi wyżej ustaleniami faktycznymi Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wniesione przez K. Z. (1) powództwo jedynie częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd ten argumentował, iż odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku nie może budzić również wątpliwości, ze względu na ustalenia wyroku wydanego w postępowaniu karnym. Sąd cywilny związany jest, bowiem ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.), a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu – które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd – rozpoznając sprawę cywilną – musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Odpowiedzialności tej w toku postępowania sądowego nie kwestionował również sam pozwany i w tych okolicznościach sporna w sprawie

pozostawała kwestia przyczynienia się powoda do zaistniałego wypadku, kwota należnego powodowi odszkodowania, zadośćuczynienia i renty oraz kwestia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zaistniałego wypadku.

Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego (art. 445 § 1 k.c.) przypomniał Sąd Okręgowy, iż jest to forma rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim konsekwencja uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w postaci krzywdy, czyli cierpienia fizycznego i psychicznego. Do cierpień fizycznych zalicza się przede wszystkim ból i podobne do niego dolegliwości. Cierpieniem psychicznym będą ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, konieczności zmiany sposobu życia czy nawet wyłączenia z normalnego życia (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Wskazał dalej Sąd Okręgowy, iż co prawda pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony, niemniej jednak zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, w związku z czym nie może stanowić zapłaty symbolicznej lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Powinno być stosowne do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności, w szczególności winny być wzięte pod uwagę takie okoliczności, jak rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, wiek pokrzywdzonego, rozmiar kalectwa, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, trwałe następstwa zdarzenia i rokowania na przyszłość. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz również niewspółmiernej (wyrok SN z dnia 15.07.1977r., IV CR 266/77, wyrok SN z dnia 12.04.1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183). Podkreślił następnie, że wysokość zadośćuczynienia nie może być także nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z dnia 28 września 2001r., III CKN 427/00, LEX 52766).

Mając na uwadze przytoczone wyżej kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia oraz poczynione w sprawie ustalenia faktyczne w zakresie doznanych przez powoda następstw wypadku Sąd Okręgowy uznał, iż adekwatną należną powodowi, na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c., tytułem zadośćuczynienia kwotą, stanowiącą wypadkową szczegółowo opisanych w stanie faktycznym cierpienia, długości i intensywności leczenia, długotrwałego pobytu w szpitalach i sanatoriach, przebytej operacji, bolesnej rehabilitacji w związku z koniecznością nauki chodzenia i doskonalenia chodu, stopnia bólu fizycznego i psychicznego związanego z charakterem i rodzajem uszczerbku na zdrowiu, wyłączeniem z normalnego życia zawodowego, rodzinnego i towarzyskiego, niemożności podejmowania pracy w wyuczonym zawodzie, niemożności wykonywania jakiegokolwiek sportu, niezdolności do współżycia fizycznego, wieku powoda – 44 lata w chwili wypadku, konieczności długotrwałej pomocy ze strony innych osób początkowo przy wszystkich nawet podstawowych czynnościach dnia codziennego i czynnościach fizjologicznych, niepewności co do końcowego wyniku leczenia i trwałych skutków wypadku, trwających do nadal intensywnych dolegliwości bólowych, braku kontroli w jednej nodze, podkurczania drugiej nogi, swędzenia ramion, poczucia bezradności i nieprzydatności, stwierdzonego znacznego stopnia niepełnosprawności i 55% trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu doznanego urazu kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości oraz uszkodzenia rdzenia kręgowego z trwałym spastycznym niedowładem kończyn dolnych umożliwiającym poruszanie się jedynie przy użyciu 1 kuli oraz aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa - jest łączna kwota 400.000,00 zł.

Powołaną wyżej kwotę należało jednak zmniejszyć, uwzględniając ustalone przez Sąd 50% przyczynienie się powoda do powstałej szkody, stosownie, bowiem do treści art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Uzasadniając swoje stanowisko w kwestii przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody argumentował Sąd Okręgowy, iż przyczynieniem się w rozumieniu art. 362 k.c. jest takie zachowanie się poszkodowanego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą oraz wykazuje pewną cechą dodatkową jest zawinione lub



przynajmniej obiektywnie nieprawidłowe (niewłaściwe). Przyczynienie się występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła.

Ustalenie kryteriów, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia zadośćuczynienia zostało pozostawione orzecznictwu. Sam przepis art. 362 k.c. przedstawia je bardzo ogólnie, zawierając je w zwrocie „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”. Taka redakcja przepisu niewątpliwie nakazuje, by uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, a nie tylko sam stopień przyczynienia się do szkody. Jednocześnie kodeks cywilny nie ustanawia żadnych sztywnych kryteriów, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia zadośćuczynienia.

W orzecznictwie natomiast wyrażono pogląd, że samo porównanie przyczynienia się poszkodowanego z przyczynami szkody obciążającymi osobę sprawcy nie pozwala na uznanie wysnutej z tego porównania skali za wyłączne kryterium zmiarkowania należnego poszkodowanemu odszkodowania. Miarkowanie odszkodowania powinno, bowiem następować „stosownie do okoliczności” (wyrok SN z dnia 13 lutego 1997 r., I CKN 82/96, Wokanda 1997, nr 7, s. 3).

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, w szczególności z jednoznacznej opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego, powód nie dochował zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i należytej rozwagi, podczas wyprzedzania kilku pojazdów jadących prawym pasem ruchu, jechał z niedozwoloną, nadmierną prędkością około 126 km/h, przekroczył podczas wyprzedzania prędkość administracyjnie dozwoloną wynoszącą 90 km/h, przecenił swoje umiejętności jako kierującego i zbyt późno zauważył, że jadący przed nim samochód P. sygnalizuje zamiar wyprzedzania i zjeżdża do osi jezdni, w konsekwencji czego podjął nieprawidłowe manewry obronne - gwałtowna zmiana kierunku jazdy, co spowodowało utratę panowania nad kierowanym przez niego samochodem.

Do wypadku przyczynił się również kierujący samochodem P. A. S., który nienależycie obserwował drogę za swoim pojazdem rozpoczynając manewr wyprzedzania w chwili, gdy był wyprzedzany przez samochód powoda, w konsekwencji czego zmusił powoda do gwałtownego wykonania manewru skrętu kołem kierownicy w lewo a następnie w prawo co spowodowało, że samochód powoda utracił stateczność kierunkową w następstwie czego otarł się o jadący w tym samym kierunku samochód osobowy F. (...), a następnie przemieścił się na pobocze i uderzył w krawędź betonową mostku, za co został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kolbuszowej Wydział II Karny z dnia 26 maja 2010 r., sygn. akt II K 148/10.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego w ustalonych okolicznościach sprawy uznać należy, że powód przyczynił się zaistniałego wypadku i do doznanego przez siebie uszczerbku na zdrowiu w 50%.

Biorąc powyższe pod uwagę, uwzględniając kwotę 150.000,00 zł wypłaconą już powodowi przez pozwanego, Sąd Okręgowy na zasadzie art. 445 § 1 k.c. zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda K. Z. (1) kwotę 50.000 zł (400.000,00 zł – 50% = 200.000,00 zł – 150.000,00 zł = 50.000,00 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2010 r. do dnia zapłaty.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek oparte zostało na art. 481 § 1 k.c. stosownie do którego, odsetki od świadczenia o charakterze pieniężnym należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Z charakteru świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (wyrok SN z dnia 18.09.1970 r., II PR 257/70, OSNCP 1971 Nr 6, poz. 103). Określając początkowy termin biegu odsetek Sąd Okręgowy miał jednak na uwadze również treść art. 14 ust. 1 i 2 w/w ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W ocenie Sądu Okręgowego żądana przez powoda kwota 350.000 zł, nie uwzględniająca stopnia przyczynienia się powoda do doznanej szkody, jest nadmierna i jej zasądzenie stanowiłoby pokrzywdzenie strony pozwanej. Mając powyższe na uwadze należało w tym zakresie, ponad kwotę przewyższającą 50.000 zł, powództwo oddalić jako wygórowane w oparciu o treść art. 445 § 1 k.c.

Na zasadzie art. 444 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy uwzględnił częściowo roszczenie powoda w zakresie dochodzonej przez niego tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej z tytułu opieki osób trzecich za okres od 31.10.2009 r. do 31.12.2012 r. oraz renty bieżącej z tego tytułu. Omawiając to zagadnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy podkreślił, że korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje opiekę nad nim (osoba bliska, np. żona lub osoba inna) - wyrok SN z dnia 15.02.2007 r. (II CSK 474/06, LEX nr 274155). Także to świadczenie podlegało pomniejszeniu o 50 % w związku z przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody (1.500 zł x 50 % = 750 zł).

Powód w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu domagał się również zasądzenia na jego rzecz renty z tytułu częściowej utraty możliwości zarobkowych i zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość w wysokości 10.000 zł miesięcznie.

Odnosząc się do powyższego żądania argumentował Sąd Okręgowy, iż zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego odpowiednia renta, o której mowa w art. 444 § 2 k.c., powinna stanowić różnicę między wynagrodzeniem jakie poszkodowany uzyskałby, gdyby zachował pełną zdolność do pracy a dochodami jakie może uzyskiwać przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy. Ta różnica odzwierciedla, bowiem szkodę, jaką ponosi poszkodowany i którą ma zrekompensować przewidziana w tym przepisie renta (wyrok SN z 9.07.2008 r., I PK 12/08, LEX nr 497689).

Jak ustalił Sąd w przedmiotowej sprawie, na skutek wypadku doznanego w dniu 31.10.2009 r. powód stał się osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym. Orzeczeniem z dnia 13.05.2010 r. lekarza rzeczoznawcy KRUS powód został uznany za całkowicie i trwale niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym. Aktualnie powód porusza się o jednej kuli i traci kontrolę w lewej nodze, co uniemożliwia mu wykonywanie dotychczas wykonywanej pracy fizycznej. Wymaga również nadal regularnych kontroli w poradniach specjalistycznych.

Powód nie przedłożył jednak żadnych dokumentów odnośnie przebiegu swojej kariery zawodowej w Austrii i w Polsce i rzekomo prowadzonej za granicą działalności gospodarczej, a jedynym dowodem na tą okoliczność były zeznania powoda i świadka M. W. oraz przedłożony przez niego list intencyjny z 2011 r., kiedy powód od dwóch lat nie był już zdolny do wykonywania proponowanej mu pracy.

Nie mniej, jednak powód posiadał wyuczony zawód mechanika lotniczego, był osobą w sile wieku, zdrową i sprawną fizycznie, pracował w gospodarstwie rolnym i w Austrii „na czarno” i posiadał możliwości zarobkowe, które wykorzystywał celem utrzymania swojej rodziny.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że w warunkach polskich, wykorzystując swoje możliwości zarobkowe, będąc osobą w pełni zdrową i sprawną fizycznie, powód mógł osiągnąć dochody w kwocie 2.000 zł miesięcznie.

W konsekwencji doznanego wypadku komunikacyjnego szanse odniesienia przez powoda sukcesu zawodowego i osobistego gwałtownie zmalały. Powód utracił zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, a zwiększyły się jego potrzeby związane z dojazdem do lekarzy i na rehabilitację czy zażywaniem leków przeciwbólowych itp.

Od 1 stycznia 2013 r. powód pobiera rentę z KRUS w wysokości 800 zł miesięcznie i dodatek pielęgnacyjny w kwocie około 200 zł miesięcznie. Żona powoda M. Z. nie pracuje zawodowo, zajmuje się domem i prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Małżonkowie pobierają zasiłek rodzinny na dwoje małoletnich dzieci. Sąd ustalając wysokość miesięcznej renty na kwotę 500 zł (art. 444 § 2 k.c.), wziął pod uwagę ustalone możliwości zarobkowe powoda na kwotę 2.000 zł miesięcznie oraz pobierane przez niego dochody (renta z KRUS i dodatek pielęgnacyjny) w łącznej

kwocie 1.000 zł miesięcznie. Ustaloną w ten sposób kwotę 1.000 zł (2.000 zł – 1.000 zł) pomniejszył, przyjmując 50% przyczynienie się powoda do powstania szkody.

Rozstrzygnięcie o ustalaniu odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość Sąd Okręgowy oparł na treści art. 189 k.p.c. i art. 445 § 1 k.c.

W pozostałej, nieuwzględnionej części, roszczenia powoda, jako niezasadne Sąd Okręgowy oddalił (pkt VI wyroku).

Ponieważ powód cofnął pozew przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, Sąd w oparciu o treść art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w stosunku do pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego oraz na zasadzie art. 102 k.p.c., uwzględniając trudną sytuację majątkową powoda, jego stan zdrowia i związane z nim koszty leczenia oraz fakt, iż wytaczając powództwo przeciwko pozwanemu powód działał w błędzie, w toku postępowania likwidacyjnego to bowiem pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wypłacił mu część należnego świadczenia i przejął odpowiedzialność za skutki wypadku, Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o rozliczeniu kosztów procesu pomiędzy powodem a pozwanym (...) SA w W. (pkt X i IX), Sąd Okręgowy posłużył się przytoczonym niżej wyliczeniami i zapatrywaniami prawnymi.

Wartość przedmiotu sporu wyniosła 548.561,00 zł, tj. 350.000 zł + 56.961,00 zł + 21.600 zł (1.800 zł × 12) + 120.000 zł (10.000 zł × 12).

Powód wygrał proces w 15% (50.000 zł + 17.807 zł + 9.000 zł (750 zł × 12) + 6.000 zł (500 zł × 12) = 82.807 zł; 82.807 z 548.561,00 zł = 15%).

Koszty postępowania stanowiły:

- opłata od pozwu, od uiszczenia, której powód został zwolniony w kwocie 27.429 zł (548.561,00 zł × 5%),
- wynagrodzenie biegłych w kwocie 6.447,40 (1.465,10 zł + 1.083,24 zł + 1.416,66 zł + 2.482,40 zł),
- wynagrodzenia pełnomocników w kwocie 7.200 zł.

Pozwany uiszczył tytułem zaliczki na opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego, powołanego na jego wniosek, kwotę 2.000 zł i Sąd na zasadzie art. 100 k.p.c. uznał za uzasadnione obciążenie pozwanego tą częścią wydatków sądowych w uiszczonej kwocie.

Ponadto, na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Przemyślu) kwotę 4.141 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od zasądzzonego roszczenia (wartość zasądzzonego roszczenia 50.000 zł + 17.807 zł + 9.000 zł (750 zł × 12) + 6.000 zł (500 zł × 12) = 82.807 zł × 5% = 4.141 zł), zaś od powoda z zasądzzonego roszczenia kwotę 3.965 zł tytułem wydatków sądowych (tj. części brakującej kwoty tytułem wynagrodzenia biegłych sądowych), a pozostałą częścią nieuiszczonej przez powoda opłaty sądowej obciążył Skarb Państwa.

Na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. 2013, poz. 461), stosownie do którego Sąd uwzględniając wygraną powoda w 15% zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda K. Z. (1) kwotę 1.080 zł (7.200 zł × 15%) tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego oraz zasądził od powoda K. Z. (1) na rzecz pozwanego (...) SA w W. kwotę 6.120 zł (7.200 zł × 85%) tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego.

Wyrok powyższy częściowo w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu zaskarżył apelacją powód. Ponadto zażalenie na postanowienie o kosztach zawarte w pkt IX wyroku złożył pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny.

W apelacji powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi :

I. naruszenie przepisów postępowania tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez całkowicie dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz w oderwaniu od wszystkich ujawnionych w niniejszym postępowaniu okoliczności, co doprowadziło do :

a) dokonania ustaleń faktycznych sprzecznie ze zgromadzonym w sprawie materiałem, a zwłaszcza z treścią prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Kolbuszowej z dnia 26 maja 2010r. sygn. akt II K 148/10,

b) braku dostatecznego wskazania w uzasadnieniu orzeczenia przyczyn, dla których niektórym dowodom Sąd odmówił wiarygodności (zeznania świadka M. W.),

c) pominięcia i braku rozważenia przez Sąd całokształtu okoliczności sprawy oraz materiału dowodowego oraz miało wpływ na wysokość zasądzonych kwot,

2. art. 217 § 1 i 2 k.p.c. z związku z art. 227 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieumotywowane odmówienie wiarygodności zeznaniom powoda, zeznaniom świadka M. W. dotyczącym pracy powoda za granicą, osiąganych przez niego dochodów, i jego możliwości zarobkowych,

3. art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 290 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu, mimo że zmierzał on do ustalenia faktów mających w sprawie istotne znaczenie, natomiast opinia biegłego A. B. wydana w sprawie była niepełna, niejasna i nieprecyzyjna, zawierała szereg wewnętrznych sprzeczności, których biegły nie wyjaśnił, pomimo zarzutów powoda, w przedmiocie oddalenia tego wniosku pełnomocnik powoda złożył zastrzeżenie do protokołu rozprawy z dnia 16.10.2013r.,

4. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a w rezultacie obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy zasady słuszności oraz współzycia społecznego nakazują nie obciążać powoda kosztami procesu w zakresie oddalonej części powództwa,

II. naruszenie prawa materialnego, tj. :

1. art. 362 k.c.

- poprzez jego błędne zastosowanie polegające na braku dostatecznego rozważenia wszelkich okoliczności i konsekwencji zdarzenia stanowiącego podstawę powództwa, co w rezultacie miało wpływ na dokonaną przez Sąd I instancji prawną ocenę przesłanek instytucji przyczynienia oraz obniżenie, w sposób arbitralny i dowolny zasądzonych powodowi kwot o 50 % pomimo, że wskazane w art. 360 k.c. kryteria, według których następuje zmniejszenie odszkodowania są ogólne, zaś zawarte w tym przepisie określenie „stosownie do okoliczności” nakazuje, aby uwzględnić wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, zatem Sąd orzekający winien mieć szczególny wzgląd na to, że wina sprawcy zdarzenia jest nieporównywalnie większa niż powoda,

- poprzez wadliwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, iż stopień przyczynienia się powoda do szkody wynosi aż 50 %, mimo iż jego zachowanie było oczywiście mniej wadliwe od zachowania sprawcy wypadku, który został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kolbuszowej sygn. akt II K 148/10,

2. art. 444 § 2 k.c.

- poprzez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że powodowi należy się renta z tytułu utraconych możliwości zarobkowych i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w wysokości 2.000 zł (bez zmniejszenia o 50 % przyczynienia oraz otrzymywaną rentę KRUS i dodatek pielęgnacyjny) wobec stwierdzenia, iż w toku postępowania nie zostało wykazane, iż powód osiągał wyższe dochody z tytułu pracy poza granicami kraju, pomimo tego, iż zachodziły ku temu przesłanki, a w szczególności Sąd nie wziął pod uwagę iż :

- w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że renta z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość obejmuje utratę wszelkich korzyści majątkowych, jakie poszkodowany dzięki swoim indywidualnym właściwościom (talent, szczególne uzdolnienia, wysokie kwalifikacje) mógłby przy pełnej sprawności organizmu osiągnąć, a których osiągnięcie stało się na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia niemożliwe (wyrok SN z dnia 31.10.1966r. II CR 372/66), mając powyższe na uwadze nie budzi wątpliwości, iż powrót powoda do pracy za granicą i osiąganie przez niego dochodów wyższych, byłoby możliwe i wielce prawdopodobne w szczególności mając na uwadze jego doświadczenie, długoletni staż pracy jak również otrzymywane propozycje pracy,
- utrata szans powodzenia w przyszłości to nie wyłącznie utrata możliwości uzyskania wyższego wynagrodzenia ale utrata możliwości zdobywania nowych umiejętności, doświadczenia oraz wyższych stopni w hierarchii zawodowej, które przełożyłyby się z czasem na jakość życia zawodowego powoda i satysfakcję z pracy i w konsekwencji większe wynagrodzenie,
- zeznania świadka i powoda (którym sąd odmówił wiarygodności) w pełni potwierdzały wskazane w pozwie i dalszych pismach procesowych okoliczności dotyczące możliwości zarobkowych powoda i osiąganych przez niego dochodów,

3. art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez nakazanie ściągnięcia z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda kwoty 3.965 zł, mimo iż charakter sprawy uzasadnia w sposób szczególny odstąpienie przez sąd od obciążania powoda wydatkami sądowymi.

Podnosząc powyższe zarzuty wnosił powód o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego:

1. dalszej kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7.10.2010r. – ponad kwotę 50.000 zł zasądzoną w pkt I wyroku,
2. dalszej kwoty 31.195 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25.01.2013r., tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej za opiekę osób trzecich za okres od 31.10.2009r. do 31.12.2012r. – ponad kwotę 17.807 zł zasądzoną w pkt II wyroku,
3. dalszej kwoty 750 zł miesięcznie płatnej z góry do dnia 1-go każdego następującego po sobie miesiąca, począwszy od 01.01.2013r. wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, tytułem bieżącej renty uzupełniającej za zwiększone potrzeby – ponad kwotę 750 zł zasądzoną w pkt III wyroku,
4. dalszej kwoty 9.500 zł miesięcznie płatnej z góry do dnia 10-go każdego miesiąca, począwszy od 01.11.2010r. wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, tytułem renty z tytułu częściowej utraty możliwości zarobkowych i zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość – ponad kwotę 500 zł zasądzoną w pkt IV wyroku,
5. kosztów zastępstwa procesowego stosownie do uwzględnionej części powództwa,

ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł powód o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego – według norm przepisanych.

W zażaleniu na postanowienie o kosztach zawarte w pkt IX zaskarżonego wyroku, pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o zmianę tego orzeczenia przez zasądzenie na jego rzecz od powoda kwoty 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto pozwany ten domagał się zasądzenia na jego rzecz od powoda kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Zdaniem pozwanego zaskarżone postanowienie narusza przepis art. 102 k.p.c., albowiem w sprawie nie mamy do czynienia z wypadkiem szczególnie uzasadnionym, zaangażowanie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w procesie było zbędne, a koszty tego powinien ponieść powód, który wytoczył powództwo przeciwko temu pozwanemu bez dostatecznego rozważenia, kto powinien być stroną pozwaną.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Podjęta w apelacji pozwanego krytyka zaskarżonego wyroku skupiła się wokół trzech zagadnień, a mianowicie; 1) stopnia przyczynienia się poszkodowanego K. Z. (1) do powstania szkody (art. 362 k.c.), 2) wysokości należnej powodowi renty, związanej z utraconą zdolnością do pracy zarobkowej i utratą widoków powodzenia na przyszłość, 3) prawidłowości rozstrzygnięcia o kosztach procesu i to zarówno w kontekście wzajemnego rozliczenia pomiędzy powodem a pozwanym (...) SA w W., jak i rozliczenia kosztów sądowych, tj. kosztów należnych Skarbowi Państwa od powoda. Stanowisko Sądu Okręgowego, jeśli idzie o 1 i 2 z wymienionych powyżej zagadnień, zostało zakwestionowane przez skarżącego, zarówno z punktu widzenia zgodności z prawem procesowym jak i prawem materialnym.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących przyjętego przez Sąd I instancji stopnia przyczynienia się poszkodowanego K. Z. (1) do powstania szkody, konieczne jest na wstępie wyraźnie odróżnienie samego przyczynienia, jako kategorii kauzalnej, od przyczynienia uzasadniającego obniżenie odszkodowania (art. 362 k.c.). Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pokazuje, że Sąd Okręgowy różnicę tę dostrzegł i wyciąga z niej właściwe konsekwencje.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, jako kategoria kauzalna, powinno być rozpatrywane w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego opisanego w art. 361 k.c. (por. wyrok SN z dnia 29 października 2008r. IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, C, poz. 66, z dnia 19 listopada 2009r. IV CSK 241/09, nie publ., z dnia 12 lipca 2012r. I CSK 660/11, nie publ.). Przyczynieniem poszkodowanego jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną przez inną osobę. Do treści tego pojęcia nie należą elementy podmiotowe. Jest to, więc okoliczność faktyczna, która podlega ustaleniu przy wykorzystaniu całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego, o ile taki dowód był w sprawie przeprowadzany.

Dowód taki był w rozpoznawanej sprawie przeprowadzony. Ustalenie o znaczącym przyczynieniu się poszkodowanego K. Z. (1) do powstania szkody poczynione zostało w oparciu o opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. B.. Biegły ten, jeśli idzie o zrekonstruowanie przebiegu wypadku, posiłkował się materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie karnej sygn. II K 140/10, w aktach szkodowych a także w aktach niniejszego postępowania. Ponadto na potrzeby opinii biegły przeprowadził własną rekonstrukcję przebiegu wypadku. Można, zatem powiedzieć, że biegły uczynił wszystko co możliwe, aby jego opinia miała właściwe podstawy, nie tylko teoretyczne, ale i praktyczne, tzn. by była należycie zakorzeniona w realiach rozpoznawanej sprawy. W stosunku do opinii zasadniczej tego biegłego powód składał zarzuty, do których biegły odniósł się na piśmie, wyjaśniając szczegółowo z jakich względów podtrzymuje wnioski zawarte w opinii zasadniczej. Wnioski biegłego A. B. oparte na analizie tak zgromadzonego materiału były jednoznaczne. Wynikało z nich, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku drogowego było nieprawidłowe wykonywanie manewru wyprzedzania przez powoda K. Z. (1), który jako kierujący nie zachował szczególnej ostrożności podczas wyprzedzania kilku pojazdów jadących prawym pasem ruchu, jechał z niedozwoloną, nadmierną prędkością około 126 km/h, przekroczył podczas wyprzedzania prędkość administracyjnie dozwoloną, przecenił swoje umiejętności jako kierującego i podjął nieprawidłowe manewry obronne – gwałtowna zmiana kierunku jazdy, co spowodowało utratę panowania nad kierowanym przez niego samochodem. Oznacza to, że w kategoriach związku przyczynowego opisanego w art. 361 § 1 k.c. zachowanie powoda bez wątpienia przyczyniło się do zaistnienia wypadku. Ustaleniom tym w niczym nie sprzeciwia się treść prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Kolbuszowej z dnia 26 maja 2010r. sygn. akt II K 148/10. Pamiętać należy, iż przepis art.

11 k.p.c., jako przepis procesowy nie reguluje i nie przesądza kwestii odpowiedzialności cywilnej. O skutkach cywilnoprawnych wynikających z czynu objętego prawomocnym wyrokiem skazującym decyduje cywilne prawo materialne. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, a sąd ten pozbawiony jest możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie, w tym w szczególności ustaleń odmiennych niż przeniesione na podstawie tego wyroku z procesu karnego. Oznacza to, że stwierdzenie w wyroku przez sąd karny popełnienia przestępstwa, nie zwalnia sądu cywilnego od badania okoliczności, czy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody spowodowanej przez skazanego (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 sierpnia 2013r. IA Ca 355-13, LEX nr 1362665). Na gruncie rozpoznawanej sprawy oznacza to, że sąd cywilny obowiązany był przyjąć, że A. S. dopuścił się występkę z art. 177 § 2 k.k. w sposób opisany w wyroku karnym. Wyrok ten jednak w żaden sposób nie przesądzał o prawidłowości bądź nieprawidłowości zachowania się powoda w trakcie wypadku i nie zwalniał sądu cywilnego od obowiązku badania, czy i na ile powód przyczynił się do powstania szkody spowodowanej przez skazanego (por. zdanie drugie art. 11 k.p.c.).

Ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku odnośnie nieprawidłowego zachowania się powoda w trakcie wypadku i wpływu tego zachowania na jego zaistnienie wypadku w pełni korespondują z przytoczonymi wyżej sprostowaniami i opiniami biegłego A. B.. Wnioski biegłego odnośnie rekonstrukcji przebiegu wypadku i jego przyczyn należą do wiedzy specjalistycznej, a skoro bronią się z punktu widzenia logicznego rozumowania, poparte są dającą się zweryfikować argumentacją, oparte na nich ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie mogą być skutecznie podważone. W ustaleniach tych mowa jest o bezpośrednim przyczynieniu się powoda do wypadku w sposób szczegółowo już wyżej opisany. Podkreślenia wymaga, że nieprawidłowości w zachowaniu się na drodze przepisywane obu uczestnikom zdarzenia bynajmniej się nie wykluczają i w tym aspekcie nie ma tutaj sprzeczności logicznych. Ustalenia te mogły, więc stanowić punkt wyjścia do przyjęcia tezy o zmniejszeniu obowiązku naprawienia szkody i w efekcie miarkowaniu świadczeń odszkodowawczych należnych powodowi.

Nie popełnił błędu Sąd Okręgowy oddalając wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego na te same okoliczności co do których wypowiedział się biegły A. B.. Wbrew temu, co sugeruje skarżący, opinia biegłego A. B. była opinią pełną, wyjaśniającą dostatecznie okoliczności wypadku. Biegły ten odniósł się merytorycznie do zarzutów powoda zawartych w piśmie procesowym z dnia 28.05.2013. Nie było więc przeszkód, aby opinia ta nie mogła być wykorzystana do poczynienia miarodajnych i stanowczych ustaleń faktycznych, przyjętych następnie za podstawę zaskarżonego wyroku. Skoro wnioski biegłego były jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu, broniły się z punktu widzenia kryteriów właściwych dla oceny tego środka dowodowego, Sąd nie miał obowiązku dopuszczać dowodu z opinii kolejnego biegłego (instytutu naukowego). Nie może być, bowiem tak, że Sąd powinien dopuszczać dowód z opinii kolejnych biegłych, aż do momentu, kiedy biegli ci potwierdzą tezy wniosku. Te same względy, o jakich mowa powyżej, legły u podstaw pominięcia tego wniosku w postępowaniu apelacyjnym.

Miarkując odszkodowanie i zadośćuczynienie w oparciu o wszystkie kryteria z art. 362 k.c. (stopień przyczynienia się poszkodowanego do szkody ujmowany czysto kauzalnie, porównanie winy poszczególnych uczestników wypadku i inne okoliczności zdarzenia) przez obniżenie jego wysokości o 50 % - Sąd Okręgowy podjął decyzję, która mieści się w granicach sędziowskiego wymiaru odszkodowania określonego w/w przepisem. Na stronie 61 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy przedstawił swoją argumentację w tym zakresie, w której - przy porównywaniu nieprawidłowości i zawinień przypisywanych powodowi i A. S. - na plan pierwszy wysuwa się - tak jak należało - porównanie stopnia winy obu wyżej wymienionych. Nie sposób podzielić wniosku skarżącego aby wniosek z tego porównania wskazywał na nieporównywalnie większą winę A. S.. W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia art. 362 k.c. przez błędną jego wykładnię bądź niewłaściwe zastosowanie nie mógł być podzielony.

Przechodząc do zarzutów związanych z wysokością renty z tytułu utraconych możliwości zarobkowych stwierdzić należy, że także w tym zakresie zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu. W judykaturze akcentuje się, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty po myśli art. 444 § 2 k.c. Szkoda, bowiem według art. 415 k.c., musi posiadać walor realny, nie zaś tylko teoretyczny (por. wyrok SN z dnia 7

maja 1998r. III CKU 18/98, Prok. i Pr.-wkl. 1998, nr 11-12, s. 35; wyrok SN z dnia 6 października 2000 r., II UKN 10/00, OSNP 2002, nr 9, poz. 221).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pokazuje, że tak właśnie widzi przesłanki do zasądzenia renty z tytułu utraconej zdolności do pracy zarobkowej oraz zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość Sąd Okręgowy. Sąd ten starał się, bowiem dociec na jakie dochody realnie, a nie tylko teoretycznie, mógł liczyć powód, gdyby zachował pełną zdolność do pracy zarobkowej. Podstawą do kluczowych rozstrzygnięć, podjętych w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, była jednak, nie zastosowanie prawa materialnego ale ocena materiału dowodowego, który powód przedstawił na poparcie swoich twierdzeń.

Odnosząc się, zatem do zarzutów skarżącego wskazujących na naruszenie prawa procesowego w tym zakresie należy w pierwszej kolejności zaznaczyć, iż nie jest tak jak podnosi to skarżący, aby uzasadnienie zaskarżonego wyroku miało w tym zakresie wady pozwalające na przyjęcie, że doszło do naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. O uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, Lex nr 52726, zob. też wyroki SN: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, Lex nr 109420, z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M. Praw. 2006, nr 4, s. 214). Przytoczony pogląd koresponduje z zapatrywaniami doktryny, że naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia wyroku, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane (J. Krajewski (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. J. Jodłowski, K. Piasecki, s. 537). Taka sytuacja w niniejszej sprawie bez wątpienia nie występuje, gdyż treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest na tyle szczegółowa i czytelna, że pozwala na prześledzenie rozumowania Sądu Okręgowego i to zarówno w aspekcie zastosowania przez ten Sąd prawa procesowego jak i materialnego jak również poznania motywów dla których Sąd Okręgowy zajął takie a nie inne stanowisko w odniesieniu do omawianego obecnie zagadnienia.

Zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w tym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów oznacza, że jeżeli sąd ocenił materiał dowodowy wszechstronnie (tzn. odniósł się do wszystkich dowodów mających w sprawie istotne znaczenie), wskazał na podstawie których dowodów dokonał ustaleń a którym, w całości bądź w części, odmówił wiarygodności i mocy oraz wyprowadzając wnioski natury faktycznej, nie naruszył reguł logicznego myślenia i doświadczenia życiowego – dokonana w konkretnej sprawie ocena dowodów pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Podważenie tak dokonanej oceny dowodów oznaczałoby pozbawienie sądu orzekającego w pierwszej instancji (a to on w przeważającej mierze gromadzi i przeprowadza dowody) jego podstawowej prerogatywy jaką jest ocena wiarygodności i mocy dowodów „według własnego przekonania”.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd I instancji uczynił zadość przedstawionym wyżej wymogom wskazując w jakim zakresie i z jakich względów nie uznał za wiarygodne zeznania powoda i zeznania świadka M. W. odnośnie pracy wykonywanej przez powoda w Austrii a zwłaszcza, tego, że gdyby nie wypadek powód z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością wykonywałby prace w Austrii i osiągał z tej pracy dochód w wysokości około 10.000 zł w przeliczeniu na walutę polską. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy posłużył się tutaj takimi kryteriami jak logiczne rozumowanie i doświadczenie życiowe. Uznał, bowiem, że przedstawienie powodowi oferty pracy w Austrii po 2 latach od wypadku w sytuacji, gdy składającym ofertę był znajomy mający z nim stały kontakt, uczynione zostało na potrzeby niniejszego procesu, zwłaszcza - że powód nie dysponował jakimikolwiek dokumentami potwierdzającymi wieloletnią, jak twierdził, pracę w Austrii. Uznał jednocześnie, że powód, jako zdrowy i w pełni sił mężczyzna, potrafiący przed wypadkiem zapewnić utrzymanie swojej rodzinie nadal, gdyby nie wypadek, byłby w stanie to czynić i z tej racji zapewniłby swojej rodzinie dochody na poziomie odpowiadającym warunkom miejscowym, w których do tej pory powód żył i pracował.

Ocena dowodów powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji (wyrok SN z



dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, LEX nr 56906). Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy odpowiada takim właśnie wymogom.

W świetle takich wyników postępowania dowodowego nie popełnił błędu Sąd Okręgowy nie uwzględniając w ramach utraconych dochodów powoda jego hipotetycznych dochodów z pracy na terenie Austrii.

Zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość wyraża się uszczerbkiem majątkowym, polegającym na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany, dzięki swoim właściwościom (np. szczególne uzdolnienia czy kwalifikacje) mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość, jako podstawę do zasądzenia renty należy oceniać według realnych możliwości poszkodowanego, istniejących w chwili powstania zdarzenia wywołującego szkodę (wyrok SN z dnia 31 października 1966 r., II CR 372/66, niepubl.). Badając prawidłowość zaskarżonego wyroku także w tym aspekcie nie sposób doszukać się w tym wyroku naruszenia prawa. Zważyć, bowiem trzeba, że ustalenia faktyczne sprawy nie dostarczają danych, z których wynikałoby, że powód dysponował jakimiś szczególnymi kwalifikacjami, których nie może spożytkować w skutek wypadku i w rezultacie ponosi wymierna straty. Brak jest też danych z których wynikałoby, że powód planował rozwijać się zawodowo, zdobywać nowe kwalifikacje i umiejętności, których to możliwości został wskutek wypadku pozbawiony.

Z tych względów apelacja powoda w całym dotychczas omówionym zakresie podlegała oddaleniu, jako bezzasadna (art. 385 k.p.c.).

Częściowe uwzględnienie apelacji powoda wiąże się z podzieleniem przez Sąd Apelacyjny zarzutu naruszenia przepisu art. 102 k.p.c.

Stosownie do treści tego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Analogicznej treści regulacja prawna - stanowiąca wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, bądź stosunkowego rozdzielenia kosztów, na rzecz zasady słuszności - obowiązuje w odniesieniu do kosztów sądowych, które nie obciążają przeciwnika procesowego strony zwolnionej od kosztów sądowych (por. art. 113 ust. 4 u.k.s.c.). Nic nie sprzeciwia się przyjęciu aby za wypadek szczególnie uzasadniony uznać sytuację, w której strona przegrywająca (w całości bądź w przeważającej części) znajduje się wyjątkowo ciężkiej sytuacji majątkowej (por. np. wyrok SN z 17 listopada 1972r. I PR 423/72, OSNC 1973/7-8/138 oraz z dnia 10 stycznia 1969r. II CR 506/68, OSNCP 1969/9/166). Poza sporem jest, że powód znajduje się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji materialnej i zdrowotnej a jest jedynym żywicielem rodziny. Te okoliczności zdecydowały o całkowitym zwolnieniu go w niniejszej sprawie od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. Przesłanką, która przemawia za przyjęciem, że mamy do czynienia z „wypadkiem szczególnie uzasadnionym” może być również charakter sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, za zastosowaniem w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c. przemawiało także i to, że chodziło w tym przypadku o poszkodowanego czynem niedozwolonym, którego roszczenia, przynajmniej w części, miały charakter ocenny. Stosując art. 102 k.p.c. należy zwrócić uwagę, że pozwala on na zastosowanie zasady słuszności w sposób elastyczny, tzn. , że strona przegrywająca może nie być obciążona tymi kosztami w ogóle, bądź być obciążona częścią kosztów. Stosując w ten sposób wymienione wyżej przepisy prawa, istniały podstawy do nieobciążenia powoda kosztami procesu (kosztami zastępstwa adwokackiego) na rzecz pozwanego (...). U. S.A. w W. z jednoczesną akceptacją, jako słusznego, rozwiązania polegającego na poniesieniu przez powoda kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Przemyślu, na zasadach przewidzianych art. 113 ust. 2 pkt 1 k.p.c. W takim też zakresie apelacja powoda została uwzględniona a zaskarżony wyrok zmianie (art. 386 § 1 k.p.c.). Zaznaczenia tylko wymaga, że konsekwencją zastosowania art. 102 k.p.c. nie mogło być zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego stosownie do uwzględnionej części powództwa – jak to postulował skarżący. Wymieniony przepis zezwala bowiem, co najwyżej, na nieobciążenie w całości, bądź w części, kosztami procesu strony przegrywającej. Nie pozwala natomiast na zasądzenie na rzecz takiej strony kosztów procesu od przeciwnika procesowego.

Przedstawione wyżej względy zdecydowały również o zastosowaniu art. 102 k.p.c. w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego.

W całości, jako bezzasadne, podlegało oddaleniu zażalenie pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. (art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.).

Skarżący przywołuje zasługujące na aprobatę zapatrywanie, iż kwalifikacja „wypadku szczególnie uzasadnionego” jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym, ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym poczuciem sprawiedliwości oraz analizą okoliczności rozpoznawanej sprawy (por. post. SN z dnia 2 czerwca 2010r., I PZ 2/10, OSNP 2011/23-24/297 i z dnia 26 stycznia 2012r. III CZ 10/02, Biul. SN 2012, nr 4 s. 7). Wbrew jednak temu, co podnosi skarżący przyjęcie, że w rozpoznawanej sprawie miał miejsce taki wypadek szczególnie uzasadniony nie oznaczało dowolności. Faktem jest, że powód wytaczając powództwo przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. działał w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że jest to podmiot, który powinien być stroną pozwaną. To Fundusz, bowiem przejął odpowiedzialność z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC za sprawcę wypadku i w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi część należnych mu świadczeń. Trudno w tej sytuacji oczekiwać od poszkodowanego, aby przed wytoczeniem powództwa przeprowadzał odrębne dochodzenie w kierunku wyjaśnienia, czy sprawca wypadku posiadał jednak ważne ubezpieczenie OC. Zauważenia wymaga nadto, że Sąd Okręgowy odstępując od obciążenia powoda kosztami procesu na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kierował się również takimi przesłankami jak trudna sytuacja majątkowa i zdrowotna powoda. Wszystkie te okoliczności pozwoliły uznać stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie za prawidłowe i odpowiadające prawu.

Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniewego znajduje podstawę prawną w art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.